GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6950. | Lwów, sobota 9 stycznia 1924. | Rok XV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). | Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73 i 291).

Cena pojedynczego egzemplarza 150.000 Mp. Na dworcach poza Lwowem 180.000 Mp.

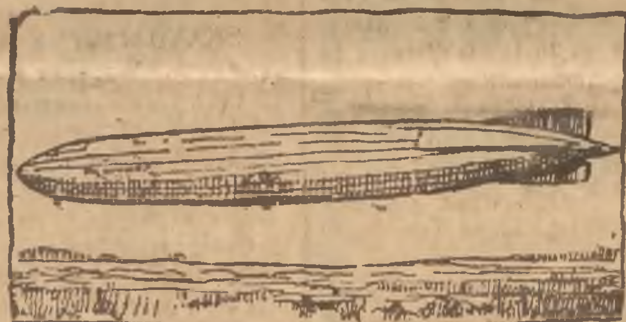
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI | Telefon Redaktora Naczelnego 290. | Telefon do nowy Redaktora Naczelnego 192

Klęska i uwięzienie Trockiego.

Litwa planuje zamach na Prusy Wschod.

Napad bandyty na posła w pociągu.

TAJEMNICZA TRAGEDJA „DIXMUIDE".



Statek sterowy „Dixmuide" przed katastrofą.
(Do artykułu na str. 7.)

Stary angielski „system kontynentalny" w nowem wydaniu.

ANGLJA ROZPOCZĘŁA WIELKĄ GRĘ. — OPLĄTYWANIE SOJUSZNIKA SIECIĄ WROGICH KOMBINACJI POLITYCZNYCH. — GDZIE JEST ŹRÓDŁO SPADKU FRANKA FRANCUSKIEGO? — PONURE WIDOKI DLA EUROPY.

Lwów, 18. stycznia.

Czytając liczne wiadomości o stanowisku Francji i Anglji w sprawie reparacji, o notach rządu angielskiego do rozmaitych państw europejskich, o rokowaniach angielsko-włoskich i angielsko-rosyjskich, o **nagłem zerwaniu rokowań handlowych między sowietami a Francją** i w końcu o tendencyjnej deprecjacji franka francuskiego na giełdach światowych, nie zdaje sobie niejeden sprawy z tego, że **nie są to wypadki luźne, lecz raczej fakty, pozostające w ścisłym, logicznym związku, a przedstawiające się w związku tym jako**

planowa kampanja Angli,

mająca na celu utworzenie skonsolidowanej grupy państw europejskich, gotowych na rozkaz z Londynu stanąć w jednym szeregu przeciw odosobnionej Francji.

Francja, która **grę tę przejrzała,** broni się wedle sił, usiłuje plany Londynu pokrzyżować, szukając porozumień, sojuszów, przymierzy z rozmaitemi państwami większemi i mniejszemi

W tem świetle patrzeć należy na

robotę dyplomacji angielskiej w Moskwie, Rzymie i Berlinie,

na **noty** angielskie, ostrzegające państwa mniejsze przed sojuszem z Francją, na **ścisłe połączenie się Francji z Czechosłowacją** i dążność mocarstwa tego do nawiązania sojuszów z innemi państwami Małej Ententy, tudzież energiczne zabiegi Paryża w kierunku usunięcia niebezpieczeństwa dalszej deprecjacji franka francuskiego.

Anglja przygotowuje się tedy

do walnej rozprawy z Francją,

a walkę tę stacza na razie dyplomacja. Gdyby **ktoś, co do polityki** angielskiej pewne miał jeszcze wątpliwości, **to rozproszyć** je musi w zupełności to, co Lord Grey oświadczył onegdaj publicznie w Izbie lordów. **W sytuacji europejskiej** — wywodził Grey — **tli jeszcze tylko iskierka nadziei. Widoki dla Europy są ponure. Kontynent znalazł się dziś znowu na drodze, która w roku 1914 doprowadziła do katastrofy wojny światowej.**

Lord Grey jest niewątpliwie wtajemniczony we wszystkie arkana polityki angielskiej. Jeśli się tedy w ten sposób wyrazić ośmielił, to nie ulega wątpliwości, że zna dokładnie **agresywne plany Anglji przeciw Francji,** że Francja to niebezpieczeństwo grożące jej ze strony Albionu **również dokładnie poznała,** wynika znowu z tego, co b. minister finansów, Klotz, oświadczył współpracownikowi „Le Journal". Zniżka franka francuskiego — oświadczył Klotz — jest pochodzącą z Londynu próbą **międzynarodowego okrążenia Francji,** przeciw czemu cały naród francuski musi zareagować, udzielając całkowitego poparcia rządowi.

Po pogromie Niemiec **rozpoczęła tedy Anglja wielką grę przeciw Francji,** chcąc zapewnić sobie hegemonję w Europie i decydujący wpływ na politykę kontynentalną.

Od przebiegu i wyniku tej gry zależy niewątpliwie pokój w Europie już w latach najbliższych.

Dr. Bronisław H.

Uchwały zarządu klubu P. S. L.

Wprowadzenie w życie zasad ustawodawstwa samorządowego. — Rewizja polityki wywozowej. — Sfinansowanie reformy rolnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17. stycznia.

(M) Przez cały dzień wczorajszy obradował w Sejmie zarząd klubu PSL nad referatami, zgłoszonymi przez przewodniczących poszczególnych komisji, wybranych przez klub. **Obrady toczyły się pod przewodnictwem prezesa Witosa.**

Referaty wygłosili: imieniem komisji pracy politycznej — Dr. **Kiernik,** imieniem komisji gospodarczej — referował poseł inż. **Szydłowski;** imieniem komisji rolnej poseł **Osiecki,** wreszcie aktualne sprawy skarbowe poseł Dr. **Byrka.**

Po przeprowadzonej dyskusji jednomyślną uchwałą postanowiono **przedłożyć klubowi do aprobaty**

wyniki obrad, dotyczące:

1) w zakresie spraw ogólno - politycznych:

rozpatrzenia ewentualnych zmian ustaw zasadniczych i ordynacji wyborczej oraz wprowadzenia w życie zasad ustawodawstwa samorządowego.

2) W zakresie spraw ekonomicznych: rewizji polityki gospodarczej odnośnie do rolnictwa a zwłaszcza drobnego w związku z tem rewizji polityki wywozowej.

3) w zakresie reformy rolnej: jaknajrychlejszego przeprowadzenia w Sejmie ustaw o parcelacji i osadnictwie i ustawy o sfinansowaniu reformy rolnej i realizacji planu osadnictwa, oraz pomocy kredytowej dla nowo powstających gospodarstw.

Dyskusję nad referatem posła dra Byrki w sprawie polityki skarbowej, a w szczególności w zakresie sanacji waluty i skarbu oraz wykonania przez rząd ustaw o pełnomocnictwach Zarząd PSL kontynuował w dniu dzisiejszym począwszy od godziny pół do 10 przedpołudniem.

YOUNG PRZYJEDZIE 24. BM.

Warszawa, 17. stycznia.

„Rzplta" ponownie zapewnia, że przyjazd p. Younga do Warszawy nastąpi 24 bm.

WZROST DROŻYZNY W WARSZAWIE 89.62 PROC.

Warszawa (Tel. wł. G. P.) Główna komisja statystyczna ogłasza, że komitet dla badania wzrostu cen na posiedzeniu w dniu 17. bm. ustalił, że **wzrost kosztów utrzymania w Warszawie w okresie od 1. do 15. stycznia 1924 w porównaniu do okresu od 15. do 31. grudnia 1923 wynosi 89.62 proc.**

FAŁSZYWE PÓŁMILJONÓWKI.

Warszawa. (Tel. wł. „Gaz. P."). P. K. K. P. komunikuje, że pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty półmiljonowe z datą 30. sierpnia 1923 r.

DELEGACJA „WYZWOLENIA" ZA POWOŁANIEM MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 17. stycznia.

(M.) Dziś była u prezydenta Rady min. p. Grabskiego delegacja Thuguttowców złożona z posłów Dąbskiego, Poniatowskiego i Anusza. Delegacja wykonując uchwałę klubu „Wyzwolenia" domagała się **powołania marsz. Piłsudskiego na szefa sztabu generalnego i przewodniczącego** ścisłej Rady wojennej.

NAGŁA DYMISJA JUGOSŁOW. MINISTRA WOJNY.

Bukareszt, 16. stycznia.

(N.). Układ włosko-jugosłowiański jest ciągle przedmiotem dyskusji na szpaltach prasy rumuńskiej.. Powszechnie uwagę sfer politycznych zwróciło nagłe ustąpienie jugosłowiańskiego ministra wojny generała Pesića. **Dymisja ta stoi w ścisłym związku z zapowiedzianym układem defenzywnym włosko-jugosłowiańskim**, na który minister Pesić nie chciał się zgodzić, motywując swe stanowisko względami polityczno-wojskowymi.

W najbliższych dniach zapowiedziane jest spotkanie Pasicza-Mussolini'ego-Ninczicza.

Konferencja ta wzbudziła w rumuńskich kołach politycznych wielkie zainteresowanie.

Litwa planuje zamach na Prusy Wsch.

Zamiast marszu na Wilno -- marsz na Tylżę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17. stycznia.

(M.) Według otrzymanych tu z Berlina depesz rozszerzane są z Prus Wschodnich alarmujące wiadomości **o przygotowaniach wojsk litewskich, które mają na celu zajęcie Tylży i część Prus Wschodnich w celu włączenia ich do Litwy.**

Zwraca uwagę trudność gospodarcza w jakich znajduje się Litwa, albowiem po raz pierwszy notowany jest tam spadek waluty litewskiej. Zdaniem „Vossische Zeitung" **rząd litewski porzucił już plan ataku na Wilno**, uważając to w ostatniej chwili za niemożliwe, **natomiast całą uwagę skierował na Prusy Wschodnie.**

Warszawa, 17. stycznia.

(M.) Gdańskie depesze zwracają uwagę na charakterystyczny szczegół, że w kołach nacjonalistycznych niemieckich opowiadają, **jakoby przygotowania litewskie w sprawie Prus wschodnich czynione były przy poparciu Polski (!)** Nacjonalistyczne koła niemieckie zapewniają, że posiadają jakoby nawet dowody, że **odnośna akcja prowadzona jest w Poznańskiem i na Pomorzu.**

Koła polityczne warszawskie wiadomości te niemieckie interpretują jako prowokacyjną robotę rządu berlińskiego, który w ostatnich dniach wysyła z Niemiec via Gdańsk szereg projektów dla zainicjowania zajść na granicy między Prusami Wschodniemi a Polską.

Już min. Kiernik zarządził rozwiązanie PPP.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17. stycznia.

(M) Sprawozdawca sejmowy „Echa Warszawskiego" zwrócił się do b. Ministra spraw wewn. dr. **Kiernika z zapytaniem, ile jest** prawdy w pogłoskach podawanych przez niektóre dzienniki, jakoby dr. Kiernik miał interweniować u władz w sprawie P. P. P.

Odpowiedź dr. Kiernika brzmiała:

„Notatki powyższe są jednymi ze zwykłych w naszem życiu publicznych objawów **niewybrednej walki politycznej.** Pomijając bowiem, że uważałbym jako poseł za niedopuszczalne interweniować w jakiejkolwiek sprawie w czasie śledztwa sądowego, wiadomości o rzekomej interwencji w sprawie P. P. P. są tem bardziej nielogiczne, **że właśnie w czasie mego urzędowania organizacja ta z mego polecenia została wzięta pod ścisłą obserwację i wdrożone zostało śledztwo. Wynikiem tych zarządzeń było ostateczne przystąpienie — już po mojej dymisji -- do likwidacji tej organizacji karygodnej.**

Rząd Prezesa Witosa był też dokładnie poinformowany o działalności tej organizacji i podane były zarządzenia zapewniające w każdej chwili unieszkodliwienie jakiegokolwiek wystąpienia P. P. P. **O ile aresztowania jeszcze za czasów mego urzędowania nie nastąpiły to stało się to tylko dlatego, że** w interesie gruntownego oczyszczenia atmosfery leżało doprowadzenie śledztwa policyjnego do końcowego stadium aby módz ująć wszystkich winnych wraz z dowodami rzeczowymi, które uniemożliwiłyby winnym uchylenie się od odpowiedzialności. Dowodem tego są akta Min. spraw wewn., które niezawodnie zostaną przez sąd zużytkowane.

Napad bandyty na posła w pociągu.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 17. stycznia.

(M.) Do klubu niemieckiego nadeszła wiadomość **o napadzie na posła Moritza.** Napad ten zdarzył się opodal stacji Sochaczew na linji **Warszawa-Toruń.** Do przedziału, gdzie znajdował się poseł Moritz i jeszcze kilku pasażerów wtargnął jakiś opryszek w czapce kolejowej. Wyjąwszy rewolwer bandyta sterroryzował wszystkich pasażerów i usiłował ściągnąć z półki walizkę posła. Gdy p. Moritz powstał z miejsca, zbój **wystrzelił z rewolweru** i wyskoczył z pociągu w biegu, pozostawiając swą czapkę. **Kula ugodziła posła Moritza w twarz poniżej oka.**

Zwaloryzowane czynsze najmu objektów kolejowych.

Warszawa, 17. stycznia.

W zamian obowiązujących dotychczas opłat za najem placów, magazynów, ramp, składowisk kolejowych itp., ustanowiło Ministerstwo kolei żelaznych nowy wymiar czynszów w stałych jednostkach obliczeniowych, równych jednostce taryfowej wartości 1:100 franka złotego, którego kurs ogłasza się perjodycznie. Czynsze obliczane będą za cały czas trwania najmu, a wynoszą:

Za place na skład towarów stosownie do kategorji stacji od 6 -10 jednostek taryfowych za 1 m. kw. miesięcznie; za place pod bocznice normalno-torowe, kolejki wąskotorowe, rurociągi, kable itp. urządzenia komunikacyjne połowę tego czynszu; za place pod budki i kioski dla handlu drobnego, oraz za magazyny kryte tenże sam czynsz w dziesięciokrotnej wysokości, zaś za rampy, zsypy, piwnice i strychy pięciokrotność tego czynszu. Czynsz przy najmach, trwających rok, lub poniżej roku, względnie przy wypowiedzeniu przez najmobiorcę w ciągu pierwszego roku oblicza się o 50 procent wyżej.

Koszta sporządzenia umowy lub umowy dodatkowej oznaczono na 200 jednostek taryfowych. Wszelkie inne wydatki (wymiar, oparkanienie, odgraniczanie, sporządzanie tabliczek itp.), obliczone wedle kosztów własnych, ponosi najmobierca. Strony, które opłaciły już czynsz wedle warunków dawnych, mają uiścić przypadającą różnicę. Przy czynszach kwartalnych miarodajnym jest kurs jednostki taryfowej ważny w dniu płatności.

UMORZONE KARY PODATKOWE.

Warszawa, 17 stycznia.

(M) Zaległości z tytułu podatku i opłat oraz kar za zwłokę i grzywien o ile w dniu 10 stycznia br. nie sięgały 0,1 franka złotego, zostały umorzone. **W ten sposób znikną w rachunkowości skarbowej wszelkie śmieszne nieraz kwoty jako zaległości lat ubiegłych.**

ZAJŚCIE Z POSŁEM BRYLEM W BUFECIE SEJMOWYM.

Lwów, 17. stycznia.

Jak nam donoszą z Warszawy, bufet sejmowy był we czwartek **widownią zajścia między posłem Widotą a posłem Brylem.** Między wymienionymi posłami przyszło do wymiany zdań, w rezultacie które, **poseł Widota uderzył posła Bryla w twarz.** W odpowiedzi poseł Bryl rzucił na p. Widotę krzesło. **Jak słychać, zajście znajdzie epilog na drodze postępowania honorowego.**

SKANDALICZNY ARTYKUŁ.

Warszawa, 17. stycznia.

(M.). Wielkie zgorszenie wywołał tu artykuł, umieszczony w „Journal de Pologne", który to artykuł omawia prawo powierzenia przez magistrat wywiadów dotyczących podatku majątkowego akademikom płci obojga. Autor artykułu „Journal de Pologne" w końcowym ustępie swej elukubracji zapowiada, że zaproponuje studentce, która się do niego zgłosi jako wysłanka magistratu, **aby napiła się z nim wina, a następnie wypróbowała wytrzymałości sprężyn jego szezlongu.**

Jak słychać, akademicy w Warszawie zamierzają zażądać od redakcji „Journal de Pol." udzielenia polskiej młodzieży akademickiej pełnej satysfakcji za umieszczenie tego niesłychanego artykułu.

WRZENIE NA RUSI ZAKARPAC.

Praga, 17. stycznia.

(N) Na Zakarpaciu szerzy się od niedawna wielka agitacja carofilska wśród chłopów.

Od dawna obserwuje się poważną koncentrację wśród prawicowego odłamu emigrantów rosyjsk. **w Użgorodzie, Munkaczu, Beregszasz,** gdzie z miejsca rozpoczęto żywą agitację filorosyjską. Władze **czeskie ze swej strony nie nie przedsięwzięły przeciw tej agitacji** -- a co dziwniejsze szły często na rękę tym elementom, **dając im schronienie itp.** Po zamianowaniu moskalofila dr. **Beskidy** gubernatorem Rusi zakarpackiej agitacja ta tak się wzmogła, że i filorosyjskiej Pradze było już tego zadużo.

W związku z tem zaszły ważne zmiany w Rusi Zakarpackiej, a **stanowisko gubernatora dr. Beskidy jest poważnie zachwiane.**

Osadnicy z pow. Radziechów potępili brylistów.

Radziechów, w styczniu.

W niedzielę, dnia 13. stycznia br. odbył się w Radziechowie zjazd osadników z całego powiatu z udziałem przeszło 200 delegatów. Po zagajeniu wiecu przez b. burmistrza Holdenmeayera i po referacie posła A. Witosa wszyscy osadnicy z wyjątkiem jednego głosu niejakiego M. Jarosławskiego, urzędnika starostwa, uchwalili jednogłośnie, cześć Prezesowi Wincentemu Witosowi i całemu Klubowi P. S. L. „Piast", zaś **rozbijaczom większości sejmowej Brylowi, Pawłowskiemu, Poznańskiemu i innym**, którzy w sposób zdradziecki rozbili rząd i udaremnili wszelką dalszą a rozpoczętą już pracę, **pogardę i wotum nieufności**, oraz wezwanie do złożenia mandatów.

Ulgi dla szeregowców rocznika 1902 r.

Warszawa, 17. stycznia.

Względem rekrutów r. 1902, którzy przed osiągnięciem wieku poborowego służyli w szeregach siły zbrojnej **ochotniczo** podczas wojny **lub z poboru** w charakterze pospolitaków, na mocy rozkazu M. S. Wojsk., **są stosowane specjalne ulgi** w pełnieniu służby czynnej w wojsku stałem. Szeregowi roczn. 1902, posiadający stopnie podoficerskie, względnie star. szereg., po sprawdzeniu posiadanych przez nich wiadomości, będą traktowani **na równi** z innymi podoficerami. **Natomiast wykazujący dostateczny stopień wyszkolenia** w okresie pierwszych trzech miesięcy, **będą użyci w charakterze poruczników-instruktorów**, a w następstwie skierowani do pułkowej szkoły podoficerskiej. — Wszyscy pozostali podoficerowie, nie posiadający dostatecznych wiadomości, będą traktowani narówni z innymi rekrutami.

—o—

Porażka i aresztowanie Trockiego.

PRZED UWIĘZIENIEM OBWAROWAŁ SIĘ W WAGONIE PANCERNYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Moskwa, 17. stycznia.

Na konferencji gubernialnej partji komunistycznej, która odbyła się w pierwszych dniach stycznia w Moskwie żywioły opozycyjne z Przeobrażeńskim na czele wystąpiły ostro przeciw polityce centralnego Komitetu. Po 2 dniach rozpraw przyjęto większością przeciw 25 głosom następującą rezolucję:

„Organizacja moskiewska partji komunistycznej w ciągu 2 miesięcy rozpatrywała politykę i działalność centralnego komitetu. Wysłuchawszy głosu opozycjonistów i krytyków moskiewska gubernialna konferencja wyraża bezwarunkowe **zaufanie centralnemu komitetowi** i odrzuca wysunięte przez opozycję, na czele której stoi Trocki, oskarżenia jako bezpodstawne i nierzeczywiste. Moskiewska konferencja gubernialna z zadowoleniem wita uchwałę centralnego komitetu o demokratyzacji wewnątrz partji, lecz jednocześnie odrzuca dążenie opozycji, która pragnie wykorzystać demokratyzację partyjną dla stworzenia w ramach partji oddzielnych ugrupowań. Przyjęcie taktyki opozycji oznaczałoby złamanie jedności partyjnej. Poglądy opozycji są niebezpieczne dla dyktatury proletarjatu.

Konferencja **wyraża żal, że Trocki popełnił niewątpliwie błąd polityczny**, wystąpiwszy przeciwko jednogłośnym uchwałom naczelnych organów partyjnych. Konferencja wyraża przekonanie, że **przyznanie sie Trockiego do popełnionego błędu byłoby najlepszem zlikwidowaniem niesłychanie ostrej walki partyjnej**, wywołanej wystąpieniem Trockiego.

Berlin. (Tel. wł. G. P. W sprawie **aresztowania Trockiego**, o czem dotychczas urzędowe wiadomości z Moskwy nie nadeszły, „Lokal Anzeiger" donosi, że wedle obiegających pogłosek Trocki, który popadł w konflikt z centralnym komitetem wykonawczym partji na zarządzenie swych przeciwników miał być **przez Czerezwyczajkę aresztowany**. **Trocki miał się obwarować w wagonie opancerzonym.**

—o—

Zegar, nakręcany raz na 120 lat.

London w styczniu.

(f.) Gdy książę Walji zwiedzał niedawno Birmingham, **pokazano mu jako największą osobliwość miejscowego muzeum zegar, idący po nakręceniu 120 lat bez przerwy**. Sędziwy ten zabytek, dzieło rąk paryskiego mechanika z czasów rewolucji, nad którem ten mistrz cierpliwości pracował 10 lat, nakręcono w roku 1818 od tego czasu idzie nienagannie bez nakręcania.

Spór o pamiętniki Chaplina.

Londyn w styczniu.

(f.) Popularność słynnego artysty filmowego, Charlie Chaplina, wzrasta niesłychanie. Pewien nakładca londyński offarował sporą sumę za prawo wydania pamiętników słynnego komika. Dowiedzieli się o tem inni nakładcy i zapragnęli przelicytować kolegę, ofiarując coraz większe sumy. O pamiętnik ubiega się obecnie aż 8 firm, a proponowane honorarjum dochodzi już do 30 tysięcy dolarów. Charlie oczywiście zaciera ręce i udaje wciąż niewzruszonego, czekając na wynik licytacji.

Z OPERY.

„Pajace" Leoncavalla w nowej inscenizacji. — „Tajemnica Zuzanny" intermezzo w 1 akcie Erm. Wolfa-Ferrari'ego.

Lwów, 17. stycznia.

Tym razem nie skończyło się na obietnicach jedynie, albowiem nowa inscenizacja „Pajaców" była naprawdę nową i pod każdym względem odbiegała od uznanych wzorów i utartych szablonów. Wywołała też szereg ożywionych dyskusyj i ocen, diametralnie różnych, zamykających się w granicach zachwytów z jednej, ostrych natomiast protestów z drugiej strony. Ożywcze tchnienie, jakie po długim zastoju i apatji spłynęło ze sceny na widownię oraz żywe poruszenie opinji publicznej sprawami teatralnemi zaliczyć należy do oznak pomyślnych i upragnionych. Z tych więc chociażby względów zasługują wysiłki reżysera i inscenizatora na uwagę i uznanie.

W inscenizacji p. Lewickiego ujawniła się w całej pełni owa tęsknota za nowym, odbiegającym od wszelkiego szablonu wyrazem scenicznym, która cechuje nowoczesnych reżyserów i reformatorów sceny. Przed oczyma widza otwierał się świat nowy, pełen niespodzianek i nieoczekiwanych efektów. Miejsce realistycznych dekoracyj zajęły kotary oraz idealne konstrukcje architektoniczne, stanowiące tło dla akcji, która w stylizacji reżysera zatraciła piętno współczesności, zmieniając się w fantazję sceniczną, odzianą w strojе à la Louis XIV., skąpaną w potokach barwnych świateł, zamierającą od czasu do czasu w ciekawych, po malarsku traktowanych żywych obrazach. Na każdym kroku uderzały nowatorskie tendencje reżysera, który zrywając z tradycją, chciał dać coś nowego, indywidualnego, oryginalnego. Czy jednak cel ten osiągnął?

Jeśli „nowość" pojmować będziemy jako odmianę tylko — to tak. Inaczej natomiast przedstawi się rzecz cała, jeśli w „nowości" dopatrywać się będziemy jakichś własnych, indywidualnych oryginalnych pomysłów reżysera. Pod tym względem nie wyszedł p. Lewicki poza sferę znanych już pomysłów i eksperymentów scenicznych, ujawniając eklektycyzm raczej aniżeli prawdziwy talent twórczy. Kotary bowiem przypominały mistrza Craige'a, dowolne zmiany w tekście były dalekiem echem eksperymentów, jakie genjalny reżyser Reinhardt pozwolił wprowadzać swym kongenjalnym kolegom po fachu, zastąpienie realistycznych dekoracyj idealnemi konstrukcjami architektonicznemi rozpowszechnili twórcy nowoczesnego teatru rosyjskiego, gre zaś świateł wymyśli na wyżyny najsilniejszych efektów scenicznych ekspresjoniści.

Nowa więc szata „Pajaców" nie była jedolita, ale z rozmaitych kawałków zszyta. Trzeba jednak przyznać, iż dbano o to, by szwy zatrzeć i stworzyć całość, działającą efektownie. Niektóre też szczegóły świadczyły o dobrym smaku i wrażliwości artystycznej reżysera. Wymieniłbym też w pierwszym rzędzie subtelne stonowanie barw i malarskie traktowanie grup, następnie zaś grę świateł doskonale sharmonizowaną z charakterem akcji i muzyki.

Wyłania się jednak drugie pytanie: Czy i o ile pomysły reżysera uzasadnione były samym utworem i w jakim stopniu odpowiadały intencjom twórcy? W tym wypadku odpowiedź musi wypaść przecząco. Utwór powstał w epoce t. zw. weryzmu muzycznego. Libretto zaś oparte na prawdziwem zdarzeniu, nosi na sobie piętno skrajnego realizmu.

Z tego powodu „Pajace" nie nadawały się do stylizacji i wszelkie próby w tym kierunku musiały zawieść. To też znane powszechnie eksperymenty inscenizacyjne, dokonywane na operze Leoncavalla szły zawsze w kierunku realistycznym — nigdy zaś w kierunku stylizacji. Obok prób, czynionych na scenach niemieckich, można by też wymienić śmiałe pomysły Dołżyckiego, przeprowadzone przed kilku laty na scenie opery poznańskiej.

Fałszywy krok uczyniony na wstępie pociągnąć musiał za sobą konsekwencje... Przedewszystkiem więc stylizowana akcja pozostawała w rozdźwięku z muzyką dostosowaną ściśle do realistycznie pomyślanego libretta. Brakło więc owej harmonji wewnętrznej pomiędzy muzyką a treścią, o której reżyserowi operowemu nie wolno zapominać. Dysonanse pogłębiały się jednak również dzięki temu, iż artyści traktowali swe role realistycznie (zupełnie trafnie zresztą i zgodnie z intencjami kompozytora!), skutkiem czego nie było jedności pomiędzy aktorem a oprawą sceniczną — pomiędzy stylem gry a stylem inscenizacji. Skutkiem zamiany wieśniaczych strojów na kostjumy francuskie załamywała się niejednokrotnie koncepcja libretta, powodując szereg niekonsekwencyj, a nawet rażących nonsensów.

To bowiem, co w osnutym na tle współczesnego życia tekście Leoncavalla jest zgodne z rzeczywistością (wędrowni komedjanci), jarmarczne budy, przedstawienia pod gołem niebem, zbratania się wieśniaków z pajacami), staje się nieмożliwem z chwilą przeniesienia akcji w epokę rococo.

Przedewszystkiem więc wieśniacy nie nosili takich kostjumów, w jakie ustrojono onegdaj aktorów. Były to stroje arystokracji. Nie trzeba zaś zbyt głębokich studjów kulturalno-historycznych, by zrozumieć nonsens, jaki wynikał z poufałego zbliżenia sztywnej podówczas i wyniosłej arystokracji z gromadą wędrownych komedjantów...

Możnaby jednak na obronę reżysera przytoczyć okoliczność, iż nie chodziło mu o zaznaczenie epoki, kostjum zaś nie miał podkreślać momentu „historycznego" — ale przeciwnie, zatrzeć takowy. Francuski kostjum odgrywał też więc taką rolę jaką odgrywa często w bajkach scenicznych i fantazjach baletowych, tj. rolę kostjumu idealnego. Zgodnie z tem można by w całym pomyśle inscenizacyjnym dopatrywać się tendencji przemiany realistycznego pomysłu Leoncavalla w jakaś idealną, symboliczną fantazję sceniczną.

Jakże jednak pogodzić z tem „dorobione" dowolnie zakończenie opery, w którem Tonio oświadcza publiczności, iż to, co się działo na scenie jest prawdą...

(Dok. nast.)

Dr. Juljusz Balicki.

KARNAWAŁOWY RAUT PRASY 2 lutego 1924.

OD WYDAWNICTWA.

Wskutek ponownej zwyżki wszystkich kosztów produkcji pisma, w szczególności papieru i druku, zniewoleni jesteśmy w ślad za innemi pismami w Warszawie i Lwowie podwyższyć z dniem 16 stycznia cenę pojedynczego egzemplarza na

150.000 Marek

Od dnia 16. stycznia wynosi prenumerata miesięczna:
miejscowa bez dostawy . . . . . . Mkp 4 000.000
miejscowa z dostawą i zamiejscowa . Mkp. 4,500.000
zagraniczna . . . . Mkp. 5 000.000

przyczem Wydawnictwo zastrzega sobie prawo żądania dopłaty do cen powyższych na wypadek dalszego podwyższenia ceny pojedynczego egzemplarza jeszcze w ciągu miesiąca stycznia.

P. T. Prenumeratorów, którzy wpłacili prenumeratę za styczeń po cenie dawniejszej, prosimy o dopłacenie:
przy prenumeracie miejscowej bez dostawy . . . . . Mkp 650.000
przy prenumeracie miejscowe z dostawą i zamiejscowej Mkp. 750.000
przy prenumeracie zagranicznej . . . . Mkp. 875.000
na dalej do dnia 21 b. m., a to tem pewniej, iż w tym dniu zniewoleni będziemy wstrzymać dalszą dostawę względnie wysyłkę pisma wszystkim P. T. Prenumeratorom z dopłatą kwot powyższych zalegającym.

Wydawnictwo „Gazety Porannej".

Z DNIA.

P. P. P.

Zamiast budować dom swój w czoła pocie,
By dach nad głową mieli ludzie żywi,
Myślimy ciągle o jakimś przewrocie,
Który ojczyznę naszą uszczęśliwi.
Poto by stwarzać zamęt i senzacje,
Czyż nie szkoda tak młodych junaków?
Porzućmy wreszcie wszelkie konspiracje
I stwórzmy P.(artję) P.(orządnych) P.(olaków).

Nemo.

Nasza ankieta teatralna.

Brak ukwalifikowanego kierownictwa jest przyczyną upadku teatru lwowskiego.

CZASY PAWLIKOWSKIEGO. — P. CZARNOWSKI POSIADA DUŻO RUTYNY AKTORSKIEJ, ALE MAŁO ZNAWSTWA TEATRU. — REPERTUAR I ZESPÓŁ. — REŻYSERJA.

Do naszej ankiety teatralnej, która znalazła tak żywy oddźwięk w sferach kulturalnych i artystycznych, nadsyła nam obszerny elaborat wytrawny znawca teatrologji **dr. Henryk Hubus Orzechowski.** Nie mając niestety ze względu na ograniczone ramy dziennikarskiego artykułu pomieścić tej pracy w całości przytaczamy z niej najcharakterystyczniejsze ustery.

Po stwierdzeniu, że w teatrze naszym nastąpił zanik zupełny wszelkich wartości artystycznych, daje autor taki rzut retrospektywny:

Lwów, 18. stycznia.

Czy pomnisz Czytelniku miły te dawne, dobre... czasy Dyrektoriatu (nie dyrekcji) Imć Pana Tadeusza **Pawlikowskiego?** — czy pomnisz jego repertuar? — jego inscenizacje? — czy zdajesz sobie należycie sprawę z tego, jaką podówczas... (a nie było to w Polsce wolnej i republikańskiej)

teatr lwowski od pierwszych foteli parteru aż do najwyższych sfer „loży trzech konwalji" był świątynią sztuki,

z której misterjum nawet gruboskóry paskarz (a było ich wówczas wielu), wychodził skruszony i podniesiony moralnie? Dlaczego?

WIELKA SZTUKA PRZEMAWIAŁA ZE SCENY.

Czy inna była publiczność? inni aktorzy? inna scena? Nie! — Typy były te same tak wśród aktorów, jak i wśród publiczności.. ale jak odmienna atmosfera... Nie chcę wspominać poszczególnych dzieł repertuaru ówczesnego, ale od Szekspira poprzez cały współczesny dramat polski do Przybyszewskiego, rozbrzmiewała scena lwowska słowem dramatu; mówili ludzie, mający coś w dramacie do powiedzenia, przemawiali ze sceny klasycy swoi i obcy, gromił Ibsen... zachwycał Rostand, jak szaleni wychodzili bywalcy i widzowie teatralni z dramatów Przybyszewskiego; a kiedy „Życie człowieka" rodziło się na scenie w ponurych wizjach Andrejewa... kobiety mdlały na widowni...

Czy trzeba na to było aż całej fortuny Tadeusza Pawlikowskiego, by do tej wyżyny wyprowadzić teatr? — a może innych aktorów?

Stanowczo nie!

Wszak gdzieindziej nie było bogatych dyrektorów, a mimo to wyniki były również świetne, inne teatry swojskie i zagraniczne nie miały tak świetnego zespołu aktorskiego, jakim rozporządzał teatr lwowski Pawlikowskiego, a mimo to poziom ich był również bardzo wysoki (Kraków: Solski-Kotarbiński, Wiedeń: Deutsches Volkstheater 1903—5, Berlin: Lessingtheater).

Wynika z tego jasno, że **przyczyna rozkwitu lwowskiej sceny leżała w kwalifikacjach osobistych odpowiedzialnego redaktora teatru, jakim był Pawlikowski...**

Znający na wskroś życie teatralne, czujący ducha sceny, który idąc z prądem czasu wniósł na naszą scenę trochę świeżego powietrza Europy, zaś z rodzimego repertuaru trochę polskiej duszy i sentymentu.

Pawlikowski był nie tylko mecenasem sztuki; w najklasyczniejszym tego słowa znaczeniu — był on

człowiekiem wysokiej kultury artystycznej — wysoce wykształconym znawcą teatru,

teatrologiem, chwytającym objawy życia teatralnego w każdym zakątku, artystą i twórcą, wydobywającym walory artystyczne z najbardziej poziomych objawów życia. To też dzięki jego twórczości skupiali się koło niego wielcy i mali, aktorzy, krytycy, artyści i literaci, którzy z jego półsłówek i niedomówień, z jego uwag i wskazówek tworzyli nowe wartości sceniczne (typy) i literackie (fejletony).

P. CZARNOWSKI JAKO DYREKTOR TEATRU.

Czyż którykolwiek z następców Imć Pana Tadeusza Pawlikowskiego zbliżył się doń kiedykolwiek choćby na odległość kilku mil angielskich? a „si licet parva cum magnis comparare..." dyrektor Czarnowski na jotę nie różni się od swych poprzedników, jakkolwiek pierwsze jego posunięcia na teatralnej szachownicy zdawały się zapowiadać indywidualność silniejszą i bardziej odpowiedzialną. Pierwszy jego krok, t. j. rozdział dramatu i operetki od stołu i łoża, zapowiadał coś.. lecz niestety... **cała późniejsza działalność poszła**

utartym szlakiem połowiczności, kompromisów i niezdecydowania

„ut aliquid fieri videatur". Jest to pod każdym względem

typ dyrektora prowincjonalnego.

Jako aktor nienajgorszy, lecz jako **reżyser, inscenizator i dramaturg zupełnie wymogom dzisiejszego teatru nie odpowiada.** Zbyt mało posiada wiedzy, talentu i orjentacji. Wystawi tu i ówdzie jakąś starą farsę stylem niemieckim wedle starych recept szkoły naturalistycznej, tak, jak ją wystawiono lat temu 30 w starym teatrze Skarbkowskim lub jak ją dziś jeszcze wystawiają wędrowne budy prowincjonalne... i tyle. Na repertuarze t. zw. wielkim kameralnym nie bardzo dobrze się wyznaje, a może w danych warunkach nie odczuwa jego potrzeby, stosując się do upodobań i gustów lwowskiej publiczności. **Mimo dużej rutyny aktorskiej znawca teatru... mały — mało widział, mniej czytał, a najmniej się uczył....** Dodawszy zaś do tego fakt, że poza Krakowem teatr europejski dziś nie istnieje, otrzymujemy sumę, która **w zupełności dyrektora Czarnowskiego do prowadzenia sceny bądź co bądź stołecznej dyskwalifikuje.**

A teraz trochę faktów...

REPERTUAR P. CZARNOWSKIEGO.

Repertuar dyrekcji p. Czarnowskiego równa się zeru. Kilka fars obcych i swojskich, nie zawsze zresztą aktualnych, jeden dramat „O **skibę"** z symbolicznymi wołami ciągnionymi przez p. Justiana, jakiś szczątkowy Fredro, kilka bomb kinowych (Ta, którą biją po twarzy i ten, który zabił Wierę Mircewę wśród tragedji dzieci etc.), parę sztuczydeł franc. i kropka. (C. d. n.)

Waloryzacja opłat statystycznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. stycznia

Na podstawie ustawy z dnia 5. grudnia 1923 o zastosowaniu stałej jednostki do obliczenia danin, oraz innych dochodów publicznych, zarządził Minister Skarbu waloryzację opłat statystycznych. Wedle odnośnego rozporządzenia uiszcza się opłaty statystyczne w przywozie — w urzędzie celnym, w którym następuje ostateczna odprawa celna, w wywozie — w urzędzie celnym wyjściowym, względnie w wywozie pocztą — w pocztowym urzędzie nadawczym, zaś w komunikacji powietrznej — organowi celnemu na stacji lotniczej. Opłaty statystyczne wynoszą: 0.02 fr. złot. od każdych 100 kg. towarów nieopakowanych, 0.05 fr. zł. od każdych 100 kg. towarów opakowanych. 0.05 fr. zł. od każdych 1000 kg. węgla i brykietów oraz koksu i torfu.

0.30 fr. zł. od każdej sztuki koni i bydła rogatego, 0.15 fr. zł. od każdej sztuki owiec i świń, 0.05 fr. zł. każdej sztuki innych żywych zwierząt, 0.02 fr. zł. od każdej sztuki wszelakiego ptactwa. Opłaty statystyczne uiszcza się w markach polskich. Urzędy pocztowe pobierają te opłaty w znaczkach statystycznych, które nakleja się na kartach zgłoszenia statystycznego.

Telegramy

WIELKIE ROZRUCHY W DUSSELDORF.

Düsseldorf. Tel. wł. G. P.) Wczoraj **odbyły** się tu poważne rozruchy. Komuniści licznymi **grupami przeciągali** ulicami miasta wstrzymując tramwaje, wybijając szyby i strzelając do publiczności. Policja musiała użyć broni palnej. Kilka osób zostało ranionych.

BENESZ, WIECZNY POŚREDNIK.

Wiedeń. (Tel. wł. G. P.) z Londynu donoszą: Oczekują tu, iż Benesz w czasie swego pobytu w Londynie udzieli uspokajających wyjaśnień w sprawie przymierza francusko-czechosłowackiego. „Observer" twierdzi nawet, że **sprawa pójdzie jeszcze dalej i że Benesz zaproponuje Anglji zawarcie sojuszu angielsko-czechosłowackiego.** Zdaniem tego dziennika, Benesz ma zamiar **pośredniczyć między Francją a sowietami.**

DYMISJA RZĄDU FIŃSKIEGO COFNIĘTA.

Helsingfors. (Tel. wł. G. P.) Reuter. Rząd, będąc przeciwnym rozpisywaniu nowych wyborów do parlamentu, podał się do dymisji.

Helsingfors. (Tel. wł. „G. P."). Stosownie do życzenia prezydenta republiki, premier fiński cofnął zgłoszoną dymisję całego gabinetu, który będzie pełnił tymczasowo swe funkcie.

ZATOPIONA ŁÓDŹ „L. 24."

Londyn. (Tel. wł. G. P.) Reuter dowiaduje się, że szczątki okrętowe, znalezione na dnie morza, pochodzą **rzeczywiście z zatopionej łodzi podwodnej „L. 24."** Ponieważ położenie tych szczątków uniemożliwia ich wydobycie, admiralicja zrezygnowała z prób w tym kierunku.

NIESZCZĘŚLIWE TOKIO ZNÓW PŁONIE.

Kobe. (Tel. wł. G. P.) Reuter. Według doniesienia **w północnej części Tokio wybuchł pożar. Połączenie telegraficzne i kolejowe ze stolicą przerwane.**

ZAMACH NA SEECKTA MIAŁ ODROCZYĆ PROCES LUDENDORFFA.

Berlin. Tel. wł. G. P.) O udaremnieniu zamachu na gen. Seeckta donoszą pisma, że ze strony policji zachowywana jest w tej sprawie rezerwa. Aresztowany 28-letni kupiec i b. oficer nazwiskiem Thormann, jest **jednym z przywódców tajnej organizacji Wicking Bund**, będącej następczynią znanej organizacji „Konsul". Wicking-Bund miał **zamiar zamordować nietylko gen. Seeckta**, lecz także **Kahra** i gen. **Lossowa**. Rząd bawarski dowiedział się o tym planie. Zawiadomione o tem władze bawarskie, stwierdziły, że Thormann udał się do Berlina. W chwili aresztowania stawiał on gwałtowny opór. Przesłuchanie dostarczyło materjału obciążającego, wobec czego **odstawiono Thormanna do więzienia śledczego.** Spisek miał na celu przez zgładzenie wspomnianych osobistości **odroczyć proces Hitlera i Ludendorffa.**

WZNOWIENIE STOSUNKÓW GRECKO-ANGIELSKICH.

Ateny. (Tel. wł. G. P.) Cała prasa, nie wyłączając opozycyjnej, wita z zadowoleniem **wznowienie stosunków dyplomatycznych z Anglją**, uważając wypadek ten za niezmiernie doniosły dla Grecji. Uznanie przez Anglię nowego rządu kładzie kres nienormalnym stosunkom.

ROSYJSKA CZREZWYCZAJKA MORDUJE I W BERLINIE.

Berlin. (Tel. wł. G. P.) Onegdaj zamordowano tu komunistę Rauscha. Śledztwo wykazało, że jest to akt odwetu za rzekomą zdradę partji komunistycznej. Aktu tego dokonało 2 osobników, członków rosyjskiej czerezwyczajki.

Wielki był wczoraj popłoch w pewnych kawiarniach.

DOLARY ZNACHODZIŁY SIĘ W PŁASZCZACH, KANAPACH I NA ZIEMI, A NIKT NIE PRZYZNAWAŁ SIĘ DO NICH... — W „CITY" SYPAŁY SIĘ ZEGARKI. — TAKŻE KILKASET AKCJI SPADŁO, ALE NIE W KURSIE, TYLKO NA PODŁOGĘ.

Lwów, 18. stycznia.

(h.) Wczoraj wieczorem Ekspozytura śledcza P. P. urządziła przy współudziale urzędników skarbowych w 6 **kawiarniach obławę na waluciarzy.**

Funkcjonarjusze policyjni podzieleni na małe oddziałki wkroczyli równocześnie do kawiarni: **Wiedeńskiej, Imperial, City, Elite, Reunion i Republique** oraz do mleczarni **Grünberga przy ul. św. Stanisława** i u wszystkich gości podejrzanych o handel walutą **przeprowadzili rewizję, która dała świetny wynik.** Ogółem bowiem zakwestjonowano ponad 1000 **dolarów**, wiele koron czeskich, austrjackich, niemieckich „goldmarken", leji i t. p.

Waluciarze w większej części **mieli dolary pozaszywane w płaszczach**, częściowo zaś poukrywali w **kanapkach**, zaś niektórzy **porzucili na ziemię** — jak to było w kawiarni „Imperial", wcale nie przyznając się do porzuconych dolarów. W kawiarni „City" nieznani handlarze brylantów porzucili 2 instrumenty do mierzenia karatów, oraz **jeden zegarek złoty i dwa srebrne.** W restauracji Grünberga, jeden z waluciarzy **pozostawił** w ręku funkcjonarjusza policji 60 dolarów, a sam zbiegł.

Prócz walut zakwestjonowano także **kilkaset sztuk akcji**, oraz nieostemplowany bon na 900 miljonów, które urzędnicy skarbowi zabrali do urzędu. Dolary zakwestjonowane **zdeponowano** w urzędzie depozytowym **w policji.**

Pozwalają kraść, potem odbierają łup.

NOWY SYSTEM NAPEŁNIANIA PUSTYCH KAS W SOWDEPJI. — POCO SIĘ TRUDZIĆ ŚCIĄGANIEM PODATKÓW: NIECH SPEKULANCI KRADNĄ, POTEM SIĘ IM ZABIERZE WSZYSTKO, A ICH SAMYCH WTRĄCI DO KAŹNI.

Paryż, w styczniu.

(f) Rosyjski dziennikarz, Malcew, opisuje w jednem z pism paryskich życie współczesnej „złotej młodzieży" i paskarzy w Moskwie.

Rząd sowiecki **stosuje oddawna oryginalną praktykę:** Pozwala różnym łupiskórcom **bezkarnie tuczyć się krzywdą bliźnich i państwa,** a potem pod bylejakim pozorem

każe ich aresztować a majątki konfiskuje.

W erze krwawego terroru rząd zachęcał kapitalistów prywatnych do akcji **odbudowy.** Dwaj energiczni, młodzi handlarze drzewa stali się **dostawcami Kremlu** i

posiedli zaufanie Trockiego.

Uzyskali wkrótce monopol wyrębu drzewa w całej Rosji i niebawem zaliczali się do **najbogatszych krezusów w państwie.** Słynne były

szampańskie pijatyki w ich luksusowej willi,

gdzie schodzili się najwyżsi dygnitarze sowieccy.

Tak szło wszystko długi czas jak z płatka, aż pewnego dnia powstało

drobne nieporozumienie między nimi a Trockim.

To wystarczyło. Nazajutrz obaj bogacze **znaleźli się w więzieniu butyrskiem, oskarżeni o przekupstwo urzędników.** Siedzą tam dotychczas, a cały ich majątek **skonfiskował rząd.**

Inny wypadek: Pewien fabrykant, zrujnowany przez przewrót bolszewicki, założył w Moskwie cukiernię, która wkrótce **stała się**

ulubionym punktem zbornym złotej młodzieży.

Zaczęło mu się doskonale powodzić, dostał dostawy do zarządu floty. Pewnego razu urzędnik owego zarządu pożyczył od niego znaczną sumę, a nie chcąc jej oddać, **zadenuncjował** go pod zarzutem usiłowanego przekupstwa. **Biedakowi wsypano 7 lat więzienia i oczywiście zabrano całe mienie.**

Gdy rząd sowiecki nie mógł już nadążyć aresztowaniom nowobogackich, **chwycił się nowego sposobu:** Wydano pewnego dnia ukaz, orzekający, że skutkiem zubożenia Rosji kupcy

mają sprzedawać towar o 25% taniej.

Wynikiem było **zawieszenie wypłat i bankructwa.** Ponieważ jednak towary były brane ze składów rządowych, więc rząd **obłożył je konfiskatą (nie bacząc, że były przeważnie zapłacone gotówką) i rozsprzedał je po wyższych jeszcze cenach...**

Senator Kaniowski nie wystąpi z „Piasta".

Otrzymujemy następujące oświadczenie:

„Wiadomość, podana w „Kurjerze Lwowskim" w numerze 13. z br., jakobym miał zamiar wystąpić z Klubu „Piasta" **jest nieprawdziwą. Nikogo nie upoważniłem do takiej enuncjacji, gdyż w Klubie P. S. L. „Piast" pozostaję.**

Lwów, dnia 16. stycznia 1924 r.

Tadeusz Kaniowski, senator.

(Musimy tu nawiasem zauważyć, że sprawozdawca „G.", który wiadomość o wystąpieniu senatora Kaniowskiego z Klubu „Piasta" z Warszawy podał do redakcji „Kurjera Lwowskiego", musi posiadać niebywałe zdolności telepatyczne, gdyż senator Kaniowski w Warszawie nie był już od 6-ciu tygodni, lecz siedział w Kamionce Strum. i nie wydalał się zupełnie z domu, gdyż dzieci jego przechodziły ciężką szkarlatynę i nawet opuszczanie mieszkania było mu wzbronione.)

Wygępienia bandytów w powiecie Nadwórna.

Nadwórna, w styczniu.

Dnia 7. stycznia b. r. został złapany we wsi Zielona obok Nadwórnej bandyta Mikołaj Oleniuk, który stawiał opór, uzbrojony będąc w karabin oraz sześć granatów ręcznych i w **zaciętej** walce z tut. poster. Matznerem **został zabity.** Oleniuk miał na sumieniu kilka ofiar, a między niemi w lecie tego roku zabił **służbtech. Szporka, oraz poster. Kętrzyńskiego.** Tego ostatniego pomścił Matzner, który przyrzekł na grobie kolegi, iż bandytę złapie. W tym celu patrolował długo z narażeniem życia, aż wreszcie dopiął celu. Ludność odetchnęła, uwolniona od ciągłego strachu, zaś letnicy i myśliwi cieszą się tą wiadomością, gdyż wielu z Lwowian było zmuszonych omijać te ładne strony z powodu niebezpieczeństwa utraty życia. Trzeba zaznaczyć, iż za czasów obecnego komendanta policji państw. p. Iwaszki został ujęty trzeci i ostatni bandyta.

Wuzet.

Rozrachunek wyborców z posłem Targowskim.

Kałusz, w styczniu.

7. bm. odbyło się w Kałuszu zebranie delegatów P. S. L. „Piast". Na wiecu tym miał poseł Targowski usprawiedliwić się przed swoimi wyborcami z wystąpienia z Klubu „Piasta". Wywody p. posła **nietrafiły jednak do przekonania** następnym mowcom, a to ks. Filipkowi i p. Ostonowi, którzy zaatakowali go i zmusili do opuszczenia zebrania. — Wiec zakończono jednogłośnem **uchwaleniem wezwania posła Targowskiego do wstąpienia z powrotem do Klubu „Piasta" w przeciągu 8-miu dni, a w przeciwnym razie do złożenia mandatu.**

Sowieckie tygrysy atakują słonia.

Moskwa, 16. stycznia.

Władze sowieckie wyznaczyły niedawno temu **kilka tysięcy funtów szterlingów na zakupno dzikich zwierząt** dla zrujnowanego Ogrodu Zoologicznego w Moskwie. Kiedy transport tych zwierząt, zakupionych przez dyplomację sowiecką, znajdował się w porcie Libawskim, **trzy tygrysy wyłamały się z klatki,** a jeden z nich **rzucił się na słonia.** Tygrysy schwytano, ale słoń musiał pozostać w Libawie na kuracji.

Zwierzęta zostały zakupione na żądanie dyrektora ogrodu Zawadowskiego, który twierdzi, że jest wynalazcą **nowego systemu reprodukcji osobliwych egzemplarzy fauny egzotycznej.**

Kłopot z mundurami dla sowieckich dyplomatów.

Ryga, 17 stycznia.

Z Moskwy donoszą, że władze sowieckie tak są już przejęte bliskością uznania ich przez Anglię, Włochy i Czecho-Słowację, że **gorączkowo zajmują się sprawą obmyślenia efektownych galowych mundurów dla swoich dyplomatów.** Śmieszność, wywołana w Genui przez fraki i cylindry Cziczerina i jego orszaku oraz niemożliwość ubrania we fraki niektórych dyplomatów sowieckich, dała powód do pomysłu, aby występowali oni **zamiast mundurów w czerwonych „proletarjackich" rubachach i czarnych koszulach.** Przeważa jednak zdanie, że należy obmyślić uniformy jednolite ze **złotemi albo srebrnemi** literami **na kołnierzach.**



Lwów, 17 stycznia.

DO P. T. PRENUMERATORÓW!

Wobec tego, że gotówka wpłacona na czeki Pocztowej Kasy Oszczędności dochodzi nas bardzo często dopiero po 2 tygodniach, zawiadamiamy P. T. Prenumeratorów, że odtąd czeków na wpłatę prenumeraty wysyłać nie będziemy. — Prosimy tedy o nadsyłanie nam prenumeraty przekazami pocztowymi, przyczem zwracamy uwagę, że wobec niskich cen prenumeraty porto przekazu prenumeracyjnej nie może być potracone.

WYDAWNICTWO „GAZ. PORANNEJ“

Zaćmienie Aldebarana. Obserwatorjum krakowskie komunikuje: we czwartek, 17 stycznia, o ile pogoda dopisze, widzialne bedzie w całej Polsce zakrycie przez księżyc gwiazdy pierwszej wielkości alpha Tauri (Aldebaran). Początek zakrycia przypada we Lwowie punkt 9 wieczór, koniec zaś o godz. 10 min. 8. Gwiazda zniknie nagle w pewnej odległości od oświetlonej części księżyca, ukaże się zaś tuż przy jego jasnym brzegu z prawej strony tarczy. W ciągu całego wieczora gwiazda wraz z księżycem stanowić będą na niebie interesującą ruchomą parę tylko w czasie samego zaćmienia księżyc będzie oczywiście sam jeden.

Komitet budowy II-go Domu Techników przyznał tytuł „Fundatora pokoju“ w II-gim Domu Techników p. Abłamowiczowi, dyrektorowi Banku Ziemian we Lwowie za dar w wysokości 50 miljonów mp., oraz równowartość 2.000 kg. żyta, złożoną na cele budowy. Tytuł Fundatora 80 cegiełek przyznano p. arch. Noworycie za dar 20.000.000 mp. Tytuł „Fundator 40 cegiełek“ Zakładom Przemysłowym „Dernów“ za dar 10 miljonów mp. Ponadto przyznał Komitet tytuł „Fundatora pokoju“ Kolonji Polskiej w Paryżu za dar 100 dolarów i 30 franków franc. zebranych przez JW. Panią Marję Mickiewiczową w Paryżu.

(W.) **Święto Jordańskie i ruch tramwajowy.** Urząd parafialny przy cerkwi Przeobrażeńskiej (ul. Krakowska) zawiadomił Magistrat, że uroczystość Jordanu odbędzie się b. r. w Rynku przy studni u wylotu ul. Grodzickich. Ze względu jednak, że studnia ta jest zepsuta i nie ma w niej wody, zgodził się Magistrat, ażeby ceremonja ta odbyła się przy studni od ul. Ruskiej. Jednak pod warunkiem, że Urząd parafjalny zobowiąże się ustawić kordon, który ma pilnować, ażeby ruch tramwajowy nie został wstrzymany. Zgodził się też Magistrat na ustawienie koło tej studni ołtarza i dla udekorowania go udzielił bezpłatnie choinki z lasów miejskich.

(W.) **Przeciw fuszerkom instalatorskim.** Stowarzyszenie przemysłowe instalatorów elektrycznych zwróciło się do Magistratu z żażaleniem, że rozmaici pokątni fuszerzy trudnia się instalatorstwem i partaczą roboty, narażając mieszkańców na straty, a uprawnionych majstrów, opłacających podatki, na ubytek w zarobku. Dla wyszukania tych fuszerów i wskazania ich władzom przemysłowym wydelegowało Stowarzyszenie trzech swoich członków, a Magistrat polecił Komisarjatom, ażeby udzielały im w tej akcji skutecznej pomocy.

„Rumak uśmiechnięty“ Pod tym niesamowitym tytułem odbędzie się w niedzielę dnia 20 stycznie o godz. 4.30 popołudniu w teatrze „Bagatela“ (ul. Rejtana3) pierwszy we Lwowie wielki wieczór humoru futurystycznego. Na „Rumaku uśmiechniętym“ przejadą się galopem leader futuryzmu polskiego **Bruno Jasieński**, oraz znany poeta-satyryk lwowski **Marjan Hemar**. — Szczegóły tego intrygującego wieczoru, który zbudził już żywe zainteresowanie w szerokich kołach kulturalnego Lwowa, podamy w najbliższych dniach. — Bilety sprzedaje od czwartku skład nut WP. Seyfartha (ulica Akademicka). — Ceny miejsc minimalne.

Z „Młodej Scenki“. Po przerwie świątecznej zespół uczniów szkoły dram. rozpoczyna pracę swą w niedzielę dnia 20. stycznia 10-tą reprezentacje dzieła Wyspiańskiego p. t. „Sędziowie“. Utwór ten opracowany do najdrobniejszych szczegółów cieszy się wielkiem powodzeniem. Bilety i zaproszenia otrzymać można w kancelarji szkoły dram. Chorążczyzna 7.

Tragedja lwowskiej służącej.

Lwów, 18 stycznia.

(h.) Przed kilku dniami p. N. Walach zam. przy ul. Dominikańskiej 3, przyjął do służby służącą 19-letnią Michalinę Tymoszok. Wczoraj wieczorem, Tymoszkówna nagle znikła z mieszkania, więc zaniepokojony sam p. Walach rozpoczął poszukiwania za nią, a wyszedłszy do sieni, znalazł ją leżącą bez przytomności na schodach, wiodących na strych.

Zapytana o przyczynę częstej słabości podała, że przed chwilą urodziła niemowlę, które **ukryła w piwnicy pod balją**. P. Walach zawezwał Pogotowie ratunkowe, które zabrało chorą na klinikę położnicza, zaś zwłoki noworodka do instytutu medycyny sądowej celem stwierdzenia, czy nie zachodzi dzieciobójstwo. Jak podała Tymokówna, ojcem tego dziecka jest niejaki N. M. odbywający obecnie służbę wojskową w Warszawie.

(m.) **Podwyższenie opłat za przechowanie bagażu w przechowalniach kolejowych.** Z dniem 16. stycznia b. r. podwyższona została opłata za przechowanie bagażu w przechowalniach kolejowych (garderobach) we Lwowie, Lwowie-Podzamczu, Przemyślu, Jarosławiu, Przeworsku, Samborze, Stryju i Tarnopolu na 100.000 mk. za dzień i sztukę. Dzień przyjęcia bagażu do przechowania jakoteż dzień wydania liczyć należy za pełne dnie.

(h.) **Zguba pół miljarda.** P. Władysław Kuchar zgubił wczoraj koło hotelu „Georgea“ teczkę skórzaną, zawierającą 550 miljonów, oraz rozmaite zapiski kinoteatralne. Poszkodowany rezygnuje z pieniędzy, a za zwrot zapisków ofiaruje 100 miljonów nagrody.

(h.) **Włamania i kradzieże.** Do mieszkania fryzjerki Eugenji Petraszewskiej, przy ul. Kadeckiej 8, popełniono wczoraj włamania. Sprawcy skradli rzeczy wartości 50 milj. i niespostrzeżeni przez nikogo umknęli. — Z mieszkania Jakóba Spatta przy ul. Mikołaja 15, skradziono po włamaniu się, garderobę i bieliznę wart. 300 milj. — Izak Katz spedytor, doniósł, że na Starym Rynku skradziono mu z wozu bal skóry twardej wart. 500 milj. — Obok kina „Marysieńki“ skradziono Janinie Przyszlak z kieszeni płaszcza torebkę srebrną wart. 500 milj.

(h). **Wielka kradzież u złotnika.** Samuel Reich złotnik, zam. Rynek 34, doniósł, iż była jego służąca, wczoraj w nocy skradła mu garderobę, bieliznę i zastawę stołową srebrną wart. 5 miljardów.

(h.) **Posterunkowy postrzelony przez swego kolegę.** Na komisarjacie P. P. dz. I. post. Gajewski manipulował tak nieostrożnie rewolwerem, iż postrzelił swego kolegę post. Świdniaka, którego musiano odwieść do szpitala powszechnego.

(h.) **Skonfiskowanie przemycanego tytoniu.** Na dworcu głównym, organa policyjne zakwestjonowały wczoraj bal tytoniu o wadze 390 kg., który był nadany jako sukno. Odbiorcą tego przemycanego tytoniu miał być niejaki A. Segal.

(h.) **Lwowska służąca.** Kornela Karczewska, zam. przy ul. Dwernickiego 56, doniosła, iż służąca jej Józefa Łuczakówna zbiegła ze służby, skradłszy rzeczy wart. 50 milj.



(s.) **Konferencja kolejowa w sprawie rozkładu jazdy na rok 1924/25.** W poniedziałek, 21 stycznia b. r. o godzinie 10 przedpołud. rozpoczną się w M. K. Ż. narady nad ostatecznem ustaleniem rozkładu jazdy na okres 1924/25. — W konferencji tej, która potrwa kilka dni, wezmą udział oprócz przedstawicieli MKŻ. delegaci wszystkich dyrekcji kolejowych.

(s) **Konferencja prezesów dyrekcji kolejowych** W sobotę dnia 19 bm. odbędzie się w krakowskiej dyrekcji kolei, zjazd prezesów wszystkich dyrekcji kolei państw. w sprawie organizacji kolei.

Olbrzymia defraudacja. W firmie I. K. Poznański w Łodzi dokonano defraudacji na sumę około 100 miljardów mp. Defraudacji dopuścił się niejaki Aleksander Szmydt, urzędnik biurowy.

Żołnierze ranni 6 listopada u. r. będą inwalidami. W szpitalu okręgu krakowskiej znajduje się obecnie jeszcze 16 wojskowych, którzy doznali ran w czasie rozruchów listopadowych. Z oficerów są jeszcze w szpitalu ppułk. Bzowski i por. Osiecimski, którzy leczyć się muszą jeszcze przez kilka tygodni. — Z żołnierzy, którzy przeszli operacje, czterech najciężej rannych, przedstawionych zostanie przed superrewizję, jako zupełnie niezdolni do służby wojskowej. Reszta żołnierzy, pozostających w szpitalu, przeznaczonych zostanie do służby wojskowej bez broni. Kilku dawniej wyleczonych podpadło demobilizacji.

Czasowe zwinięcie agencji pocztowej w Stanisławczyku. Z dniem 31 grudnia 1923 zwinięta została czasowo agencja pocztowa w Stanisławczyku pow. Brody, a okręg jej doręczeń t. j. gminy Stanisławczyk z przys. **Kozaki**, gminę Bordunaki z przysiółkami Ćwirki, Kopanie, Kozaki, Mielniczki, Młotki, Wojtowice, Zbroje, gminę Monastyrek, Wyrki przydzielono do urzędu pocztowego w Łopatynie.

Zniesienie starostwa w Podgórzu i kreowanie w Makowie. Starostwo podgórskie zostało z dniem 1 stycznia br. przyłączone pod zarząd starostwa krakowskiego. Równocześnie utworzono nowe starostwo z siedzibą w Makowie, do którego włączone zostały gminy z części powiatów myślenickiego i żywieckiego wydzielone.

(M.) **Strajk cyrkowców.** Z Warszawy donoszą: Zatrajkowali w tutejszym cyrku artyści zagraniczni na tle ekonomicznem, wskutek tego od dwóch dni nie ma w cyrku przedstawień. Dyrekcja cyrku wznowi swe przedstawienia po sprowadzeniu nowych artystów ze swej filji wileńskiej.

Młodzież kresowa pragnie walczyć z ospałością, gnuśnością, bezczynem. By hasła te szerzyć dokoła siebie, podjęła w Kowlu wydawnictwo miesięcznika pt. „Na straży“. Skromny on na dziś, zaledwie ośm stronic druku. W przyszłości rozrośnie się zapewne. Wydawcą jest Bratnia pomoc państwowej szkoły mierniczej i drogowej w Kowlu. Pod artykułami podpisane nazwiska dobrze znane na Kresach Wschodnich, oraz profesorów wymienionej szkoły. Sporo poezji, dużo pięknych i szczytnych myśli, więc najlepsze życzenia z naszej strony nowej placówce.



† **Hr. Geza Zichy**, słynny kompozytor węgierski, zmarł wczoraj w nocy w Budapeszcie.

15.000 tonn opium produkują rocznie w Chinach. Chociaż Chiny wydały 360 praw, zakazujących używania opium, mimo to produkują one najwięcej opium ze wszystkich krajów świata. Produkcja dzisiejsza 15.000 tonn rocznie, czyli 20 razy więcej, niż w Indjach.

Nowe lekarstwo na cukrzycę. Donoszą z Johannesburga (Afryka połud.) do pism londyńskich że pewien lekarz wynalazł nowy środek przeciw cukrzycy i osiągnął już doskonałe rezultaty. Kuracja polega na zażywaniu naparu z rośliny która rośnie w Natalu i jest znana pod nazwą „vinca“. Pewien urzędnik angielski, który przeprowadził tę kurację w r. 1921 został zupełnie wyleczony, a kilku djabetyków, którym posłano liści „vinca“, doznało znacznego polepszenia. Doktór, który odkrył własności tej rośliny, nie chce ogłosić swojego nazwiska dopóki czas nie wykaże skuteczności jego odkrycia.

Wewnętrzna pożyczka sowiecka. Wedle doniesienia z Moskwy rząd sowiecki projektuje wydanie nowej 8% pożyczki wewnętrznej.

Giełda.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 17. stycznia. (Notowania końcowe.)

N. Jork 578¼, Londyn 24,61, Paryż 27,25, Wiedeń 0,0082½, Praga 16,88½, Włochy 25,30, Belgja 24,50, Budapeszt 0,205, Helsingfors 14,40, Sofja 4,15, Holandja 216, Christjanja 82½, Kopenhaga 100 i trzy czwarte, Stockholm 150½, Hiszpanja 74,12½, Bukareszt 2,87, Berlin 0,130, Belgrad 6,65, Ateny 11,50 (AW)

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin. 17. stycznia.

N. Jork 4189500—4210500, Londyn 17955000—18045000, Paryż 198004—198996, Wiedeń 59850—60150, Praga 123690—124310, Włochy 186034—186966, Belgja 176558—177442, Szwajcarja 731667—764333, Holandja 1581038—1588962. (AW)

Giełda gdańska.

Gdańsk, 17. stycznia.

Warszawa 0,578—0,582, Marka polska 0,598—0,602, dolary 5,8491—5,8784. (AW.)

Giełda zbożowa.

Lwów. 17. stycznia.

Giełda ożywiona, ogólny obrót 100 ton. Transakcje w pszenicy, życie i owsie. Podaż obfita — pokrywa zapotrzebowanie. Ceny pszenicy i żyta słabsze, owsa silniejsze. — Tendencja chwiejno zniżkowa — usposobienie słabe.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 35,700.000—37,000.000, żyto małopolskie 68/69 ex 1923 24,000.000—25,000.000, jęczmień małopolski browarniany 19—20,000.000, owies małopolski 44/45 ex 1923 19—20,000.000. Mąka pszenna 40% „0“ 80 milj., mąka pszenna 55% „1“ 62 milj., mąka pszenna 70% „4“ 47 milj., mąka żytnia 60% „0“ 57 milj., mąka żytnia 70% „1“ 52 milj., otręb pszenny netto bez worka 13 milj., otręb żytni netto bez worka 12 milj.

Ceny rozumią się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.

Obroty pozagiełdowe

Wczoraj przed południem tendencja **bardzo zniżkowa. Popołudniu nieco mocniejsza. Obrót średni.**

Dolary ameryk. 10,650—10,750 tys. kanad. 9,750—10,250 tys.

Złote: 20-kor. 47½—48 m., 20-frank. 41½—42 milj., 10 rubl. 63—64½ milj.

Srebro: kor. austr. 800—850 tys. 5-kor. 4—4½ milj., flor. 2—2 i jedna ósma milj., ruble 3¾—3½ milj.

Giełda krakowska.

AKCJE KRAKOWSKIE w tys. mp.

Ziem. B. Kred. 1825, Powsz. Kredyt. 600, Przemysłowy 3100, Zw. Sp. Zar. 29000, Komercjalny 700, Tohan 2850, Arma 2600, Impex 190, Br. Rolniczy 50. Pezet 1350, Ćmielów 8700, Zieleniewski 62000, Cegielski 4100, Parowozy 3500, Trzeb. żelazo 450, Pocisk 4900, Górka 90000, Siersza G. 37000, Pol. Nafta 2700, Chodorów 31500, Strug 7500, Syndykat kesz. 1300, Niemojowski 4000, Ferropol 500, Lokomotywy 9400, Glorja 1725, Pol. Gleb 550, Elektr. nad Sanem 1500; tendencja mocna (AW.)

Giełda lwowska.

Popyt na akcje bankowe i przemysłowe słabszy. Podaż zwiększona. Naogół brak większego zainteresowania. Kursa zniżkowe. Na targu nienotowanych ruch słaby. Kursa naogół zniżkowe. Obroty średnie. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 3600, 3650; Of. kup. Banku roln. 750; Pokred 450, 400, 475, 500; Przemysłowy 3000, 3100, 2050, 3000, 2975, 2025, 3150; ZBK. 1700, 1650, 1550, 1575, 1650, 1700; Nafta 2800, 2700, 2750, 2775, 3200,

3250, 3300, 2750, 2800, 3000, 2750 2650, 2775; P. T. B. 750, 800, 600; Rakszawa 24000, 23500, 23250; Siersza el. 1900, 1950; Tespy 36, 34000; Ćmielów 7800, 7500, 7000; Karpalit 4350; Niemojowski 3400, 3350, 3300; Oikos 25000, 24000, 23750; Parowozy 3100, 3200, 3000, 3050, Pezet 1000, 1050, 975, 970; Siersza z. 37000, 36000; Browary 45000; Chodorów 27 i pół, 27, 27250, 26750, 27500, 28000; Gafota 1800, 1275, 1250, 1300; Glob 900; Tohan 2300.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Akumulator 4500, Azot 2700, 2750. Bk Ziemian 250, 260 (290, drobne). Brugger 5600, Chybie 52000, drobne 60000. Czechowice 1000. Columbia 450. Elektr. n. Sanem 550, 600, 625, 650. Foresta 5200, 5100. Gazy 110000, 105000, 104000, 103000. Gazy zachodnie 70000, 71000, 72000, 73000, 74000. Gazolina 6500, 6300, 6200, 6250, 6300. Gazociągi 1600, 1575, 1600, 1625, (1550 po 100 sztuk). Jaworzno 140000, 142000, 143000, drobne 150000, 151000, 152000, 153000. Keram 800. Lesienice 11000, 10750, 10500, 10000, 9750, 9500. Lokomotywy 8750, 8500, 8250. Machejd 7000, 7100, 7200. Nitrat 1850. Olkusz 4000, 3900, 3800. Przem. drzew. Stanisł. 1650. Szkło w Krośnie 8000. Terpentyna 1750, 1700. Weglówki 275, 270, 265, 260, 252½, 255, 250 240, m. 225, 230. Zgierz 17000, 15000. Impex 250, 225.

Giełda warszawska

Warszawa. (PAT) Notowania końcowe: Dolary Stan. Zjed. 9850—9950—9750; franki francuskie 465; franki złote 1897; Korony czeskie 283½; Belgia 422—426—418; Holandja 3,681; Londyn 42,050—41,951—42,350—41,550; Nowy York jak gotów.; Paryż 470—465—469—461; Szwajcarja 1,704.500—1700—1717—1,683; Wiedeń 138.060—140—126; Praga 285½—282.700; Włochy 432.500; Bony złote 1.480—1400—1500; 8% pożyczka 12 m. — 10 m.; Miljonówka 600—450.

AKCJE.

Akcje: Bk. dyskont. warsz. 16.500—15.500, Bk. handlowy 15.500 Bk. dla handlu i przem. 3.750, Bk. kred. warsz. 3.250—3.300, Bank kred. powsz. 550—480, Bank przem. Lwów 2.850—3.150, Bank wileński pryw. 425, Bank zj. społ. zarobk. Poznań 25 m. Bank zwiaz. ziemian 610, Bank zj. ziem. pol. Warsz. 3.250, Cerata 750, Eksp. soli potasowych 33.500. Kijewski i Scholze 17 m., Puls. 1.800, Spies i syn 5.100. Wildt 850, Cukrownie Chodorów 28.500, Cukrownie Czersk 3.600. Cukrowni Częstocice 14.500, Cukrownie Gosławice 6 m., Cukr. Michałów. 7.200, Warsz. tow. fabr. cukru 18—16 m., Firlej 2.700, Łazy 500. Drzewn. przem. i hand. 2.800, Warsz. tow. kop. węgla 20.750—21 m., 24 m., 25 m., Cegielski Poznań 3.550. Fitzner i Gampner 34.250, Lenartowicz 400, Polska Nafta 2.200, Przemysł naftowy 4.400 Siła i światło 2.950. Konopie 2.700. Polski Loyd 625, Przemysł leśny 520, Płynotwornia 6 m., Lilpop Rau i Low 3.750. Modrzejowskie zakł. 41—33 m. Norblin 5.075. Ortwein i Kraśiński 1.600, Ostrowieckie zakł 44 m., Parowozy 3.300. Pocisk 5 m., Rohm i Zieliński 2.050. K. Rudzki Ska 7 m. 6 i pół—8 i jedna czwarta m. Starachowice 1—5. 17.750—15.250. 8 i pół m., Trzebinia 3.450, Union 35 m., Ursus 5 m., Zieleniewski 62 m., Żyrardów 1.500 m., Belpol 2.25, Borkowski 3.600, Br. Jabłkowscy 775, Polbal 00, Skory i baron 350, Syndykat rolniczy 8 m., Żegluga 700, Elektryczność 7.250, Pol. Tow elektr. 775, Haberbusch 16.250, Kabel 4.250, Fabr. papieru Kiucze 5.200, Korek 500, Hobel 70 m., Pustelnik 3.100 Spirytus 13—14.250, Zj. fabr. maszyn 3 m., Brovn Bovery 550.

LEON ŻYPOWSKI.

Ukarana pycha.

Wiejski brytan, zbiedzony, zabłocony, chudy,
Gdy węszy ustawicznie i zajadle szczeka
Na każdego człowieka,
Który nadto się zbliży do jego psiej budy,
Zła strasznie psiajucha,
Raz, wypuszczony z łańcucha,
Przyszedł do sadu, gdzie ujrzał zdumiony
Z jednej i z drugiej strony
Budki małe, podobne do jego mieszkania,
Lecz wyższe nieco.
Opodal ujrzał kota — Mruczka: ten się kłania,
Z psem bowiem w szczerej żył zgodzie. —
I mówi: — „Do tych domków zbliżać się nie można;
„Gdy bowiem ich mieszkańcy znienacka wylecą,
„Radzę, by nie widzieli, żeś Waszmość w ogrodzie
„Radzę, aby Mość Wasza chciała być ostrożna!"
Przy tych słowach kot chytry, uśmiechnięty czule,
Zbliżył się do brytana, przymrużając ślepki
I szepnął mu do ucha: — „Te domki... to... ule!" —
— „Co?? — krzyknął gniewnie brytan — chybabym miał klepki
„W nieładzie, żebym tchórzył przed drobnym owadem!!...
„Phi!! Proszę ja też kogo! Ule?... Wnet pokażę
Kto rządzi sadem:
„Te muchy, czy ja, brytan, przed którym i woły,
„Krowy, konie i owce, dziewki i parobcy,
„Ludzie swoi i obcy
„Mają respekt!" — To mówiąc, biegnie wprost do ula,
Pierwszego w rzędzie,
I pysk swój zaśliniony w jego wnętrze wtula...

. . . .

Mruczek cicho, pod wąsem, uśmiecha się skrycie,
Czekając, co to będzie...
Brytan kręci ogonem i zajadle szczeka...
Wtem... straszne i bolesne rozległo się wycie,
Aż drgnęła cała pasieka!!...
Pies odskoczył od ula i z wyciem szalonem,
Z bolesnem jękiem i piskiem,
Biegł do swej budy!...
A kiedy leżał ze spuchniętym pyskiem.
Kot zawsze pełen obłudy,
Idąc opodal, mruknął: — „Widzisz głupie psisko!
Pycha twoja przebrała dziś miarę!!...
„Zamiast zdala się trzymać, wlazłeś nazbyt blisko!...
„Nic dziwnego, że za to pysk twój poniósł karę!"

Tajemnicza tragedja Diksmuide.

OPINJA PUBLICZNA OSKARŻA NIEMCÓW O ROZMYŚLNE USZKODZENIE STATKÓW, ODDANYCH ENTENCIE

Tajemnica katastrofy sterowca francuskiego „Dixmuide" zaczyna się pomału rozjaśniać. Ustalono, że materjalną przyczyną katastrofy była **eksplozja podczas burzy.** Prasa francuska poruszyła jednak obecnie **kwestję moralnej odpowiedzialności za katastrofę** (wyznaczenie raidu w porze nieodpowiedniej). Ogłoszono także rewelację, że „Dixmuide" był w chwili wyjazdu uszkodzony w takim stopniu, że nie powinien był absolutnie wyruszać.

„Journal" ogłosił wywiad z komendantem sterowca, du Plessis, w jakiś czas po pierwszym raidzie, w którym balon odbył 8 tysięcy klm. i był w podróży 119 godzin. Komendant oświadczył wyraźnie, że sterowiec musi odbyć szereg mniejszych podróży, gdyż załoga musi się przyzwyczaić do niego i poznać jego złe i dobre strony, zaczem najbliższa wielka podróż nie powinna się odbyć przed wiosną. Te uwagi komendant du Plessis komunikował władzom przełożonym.

Co się tyczy złego stanu sterowca, to, jak ogłasza „Matin", komendant du Plessis znalazł na powłoce jednego z wewnętrznych przednich balonów rysę **długości jednego metra,** co w razie burzy morskiej groziło stanowczo utratą równowagi i upadkiem w morze.

„Berner Tagblatt" z przekąsem czynił aluzje, że państwa sprzymierzone nie **mogą się posługiwać zabranym Niemcom materjałem morskim czy lotniczym.**

(Wiadomo, że Anglicy stracili **również wskutek podobnej katastrofy** sterowiec, zabrany Niemcom i że Amerykanie nie mogą **posługiwać** się niemieckim okrętem „Vaterland").

Dziennik ten daje też do zrozumienia, że **aljanci niejednokrotnie będą mieli podobne katastrofy, jaka spotkała obecnie „Dixmuide"** (jak wiadomo dawny sterowiec niemiecki).

W odpowiedzi na to, wychodząca w Szwajcarji „La Suisse" **oskarża wyraźnie Niemców o sabotowanie okrętów sterowców** i samolotów wydanych aljantom w myśl traktatu Wersalskiego

Stagnacja na giełdzie warszawskiej.

Warszawa, 17. stycznia.

(S) Naogół sytuacja niezmieniona. W **dalszym ciągu brak zainteresowania zarówno dla dewiz jak i dla akcji. Kursa akcji kształtowały się raczej zniżkowo.** W dewizach tendencja spokojna. Kursa utrzymane. Z miarodajnej strony przydzielano dolary po 9,850 tys., a zatem o 50 tys. wyżej, niż dnia poprzedniego. Pozagiełdowo robiono transakcje w Nowym Yorku po kursie nieco niższym od 10 miljonów.

Dział ekonomiczny.

Przetarg. Dyr. **kolei państwowych** w Stanisławowie **rozpisała publiczny** przetarg na dostawę podkładów na rok 1924. Termin wnoszenia ofert upływa 20. stycznia br. Informacji można zasięgnąć w Wydziale Zasobów Dyrekcji kolejowej w Stanisławowie.



Strzeleckie zawody Olimpijskie. Program Olimpjady paryskiej obejmuje dwa rodzaje konkursów strzeleckich: strzelanie myśliwskie (tir de chasse) i strzelanie do tarcz (tir a la cible. Polski Związek Myśliwych upoważniony został do zorganizowania zawodów dla pierwszego rodzaju, natomiast Związek Strzelecki podejmuje inicjatywę urządzenia I Narodowych Zawodów Strzeleckich w strzelaniu konkursowem do tarcz na wiosnę roku bieżącego. Zawody takie dać winny w rezultacie kilkanaście kandydatur do drużyny strzeleckiej, mającej reprezentować polskie strzelnictwo na Olimpjadzie. Związek zapewnił udział w zawodach także członkom wszelkich innych polskich stowarzyszeń, uprawiających sport strzelecki. Związek oczekuje przychylnej odpowiedzi od Ministerstwa Spraw Wojsk. na prośbę swoją o udzielenie pomocy technicznej i udostępnienie strzelnic dla treningu strzeleckiego.

Rekord wysokości. Porucznik Mac Ready czyni przygotowania do zdobycia rekordu wysokości, który dotychczas przyznano lotnikowi Sadi Lecoinie (11.145 metrów). Aparat Mac Ready jest zaopatrzony w nowy kompensator systemu dr. S. A. Moss, który umożliwia działania motorowe na wysokości ponad 10.000 metrów.

Mistrzostwo narciarskie Szkół Średnich. W niedzielę 20 bm. odbędą się zawody o mistrzostwo Szkół Średnich Lwowa, łącznie z mistrzostwem Hufca lwowskiego harcerstwa. Zawody składają się z biegu 6 klm. z startem i metą pod Szkołą Przemysłową. Początek zawodów o godz. 11 przedpoł. Zwycięzca otrzyma tytuł mistrza Szkół Średnich i nagrodę honorową Kuratorjum okręgu lwowskiego. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu K. T. N. ul. Podlewskiego 7 II. p. w piątek i sobotę od godz. 7—8 wiecz. Wpisowe 250.000 Mp. Losowanie numerów dla zawodników na którem wszyscy startujący muszą się zjawić, odbędzie się w sobotę o godz. 8 wieczorem w lokalu K. T. N.

Samochodowy raid zimowy.

Automobilowy Klub Polski urządza w dniach 26 i 27 stycznia br. dwudniowy samochodowy raid zimowy na przestrzeni 287 km. Szlak raidu jest następujący: Warszawa-Błonie-Sochaczew-Różki-Sanniki-Łąck-Płock (nocleg) Bodzanów-Wyszogród-Zakroczyn-Modlin-Jabłonna-Warszawa. Zapisy do 20 stycznia br. przyjmuje kancelarja Automobilowego Klubu Polskiego, Warszawa, ul. Ossolińskich 6. Wpisowe wynosi 5 zł. p. W razie pomyślnych warunków atmosferycznych, raid zakończy wyścig na lodzie na przestrzeni 1 km. Będzie to pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie sportowe w Polsce. Za granicą raidy podobne cieszą się corocznie wielką ilością uczestników i przyczyniają się ogromnie do zainteresowania automobilizmem.



Potężne wrażenie wywarł „Danton" na próbie generalnej, która odbyła się onegdaj. Akt trzeci z tłumem w sali sadowej w obecności najwybitniejszych

przedstawiciel Rewolucji istotnie jest w stanie głęboko szarpnąć nerwami widzów. Dzisiejsza tj. piątkowa premiera zapowiada się więc pod każdym względem niezwykle. „Danton“ powtórzony będzie w niedzielę. Ponieważ już dziś jest olbrzymia liczba zgłoszeń, pożądanemby były jak najwcześniejsze wykupywanie biletów wstępu. W tym celu wszystkie kasy teatralne otrzymały już książki na kilka dni naprzód.

Gościnny występ Szymanowskiej. Znakomita śpiewaczka wybrała na sobotni swój występ „Lakme“, gdyż istotnie jest to jej pierwszorzędna popisowa rola, która zawsze podbija sobie sympatję muzykalnej publiczności.

Tow. Dram. „Scena Ludowa“ podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że dnia 20 stycznia br. odbędzie się przedstawienie w sali Urzędu Gminnego na Zamarstynowie na dochód Instytutu Głuchoniemych. Granem będzie wodewil w 4 aktach K. Krumłowskiego p. t. „Bal pokojówek“. Uprasza się o przyjście z pomocą zapomnianym kalekom. Ceny miejsc od 600.000 mp. — 200.000 Mkp.

*

TEATR WIELKI:

Piątek, 18 bm. „Danton“, dramat w 3 aktach R. Rollanda (premiera).

Sobota, 19 bm. (popoł. o g. 3) „Kościuszko pod Racławicami“ (dla młodzieży).

Sobota, 19 bm. (o godz. 7) „Lakme“ (gośc. wyst. St. Szymanowskiej).

Niedziela, 20 bm. o godz. 3 „Betleem Polskie“ (ostatni raz).

Niedziela, 20 bm. o 7 „Danton“.

Poniedziałek, 21 bm. „Trawiata“ (gościnny występ Szymanowskiej).

Wtorek, 22 bm. „Danton“.

Środa, 23 bm. „Madame Buterfly“ (ostatni gośc. wyst. Szymanowskiej).

TEATR MAŁY:

Piątek, 18 bm. „Dzwonek alarmowy“

Sobota, 19 bm. „Dzwonek alarmowy“

Niedziela, 20 bm. „Dzwonek alarmowy“.

Poniedziałek, 21 bm. „Dzwonek alarmowy“.

Wtorek, 22 bm. „Dzwonek alarmowy“.

TEATR NOWOŚCI:

Piątek, 18, „Królowa Montmartru“.

Sobota, 19, „Księżniczka Olala“.

Niedziela, 20, „Królowa Montmartru“

Poniedziałek, 21, „Księżniczka Olala“.

Wtorek, 22. „Królowa Montmartru“.

Środa, 23. „Księżniczka Olala“.

Rozkład jazdy
pociągów pospiesznych i osobow.
ważny od 1. czerwca 1923 r.

Ze Lwowa odchodzą:

Piotrowice 3.35, 17.30, 19.40, 21.00
Warszawa 9.35+, 20.05+ (Rozwadów)
Warszawa 13.30, 23.10 przez Bełzec
Poznań 15.00+
Katowice 10.25+
Żywiec 8.20, 23.55
Rawa Ruska 21.15
Śniatyn 7.55, 9.45+, 19.55+, 23.00
Kołomyja 14.25, 17.25
Chodorów 11.50
Podwołoczyska 10.40+, 23.20
Tarnopol 6.06, 17.50
Równe 13.45, 22.40
Radziwiłłów 19.35
Grajewo 9.15 przez Sapieżankę
Kowel 19.20 przez Sapieżankę
Ławoczne 7.25, 16.55
Borysław 9.50+, 19.30, 23.25
Sianki 13.50
Sambor 7.10, 23.05
Chełm-Dęblin 8.55
Stojanów 7.40, 18.35
Podhajce 6.55, 16.20
Jaworów 8.30, 17.15

Ze Lwowa-Łyczakowa:

Podhajce 7.37, 17.03
Winniki 5.45, 13.40, 18.27,

Ze Lwowa-Podzamcza:

Tarnopol 6.27, 17.58
Podhajce 7.10, 16.35
Stojanów 7.56, 18.58
Grajewo 9.34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska 10.55+, 23.32, 23.47
Równe 14.07, 23.04
Kowel 19.39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19.57
Lwowa 6.06, 6.36, 8.33, 8.56, 9.13 10.18, 12.01
Lwowa 15.31, 18.33+, 19.03, 20.36, 21.43, 21.58.

Ze Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 9.06, 13.37, 23.16 (Bełzec)
Jaworów 8.38, 17.23
Rawa Ruska 21.21
do Warszawa 9.00, 13.35, 23.15
do Rawa Ruska 21.20
do Jaworów 8.36
do Janów 14.06

Do Lwowa przychodzą:

Piotrowice 5.30, 6.30, 8.10+, 16.45, 20.25
Warszawa 8.35+, 22.05+ (Rozwadów)
Warszawa 5.50, 16.55 przez Bełzec
Poznań 13.30+
Katowice 19.10+
Żywiec 9.45, 16.45
Rawa Ruska 7.30
Śniatyn 5.55, 9.10+, 17.00, 18.50+
Kołomyja 12.20, 22.10
Chodorów 7.20
Podwołoczyska 6.30 18.45+
Tarnopol 12.15, 20.50
Równe 6.50, 15.45
Radziwiłłów 9.10
Grajewo 22.10 przez Sapieżankę
Kowel 10.30
Ławoczne 6.50, 22.05
Borysław 10.05, 15.35, 18.20+
Sianki 10.45, 19.40
Sambor 7.35
Dęblin-Chełm 20.40
Stojanów 9.25, 19.15
Podhajce 8.45, 21.55
Jaworów 8.05, 20.20

Do Lwowa-Łyczakowa:

Podhajce 8.16, 21.22
Winniki 7.11, 15.16, 19.33,

Do Lwowa-Podzamcza:

Podwołoczyska 5.56, 18.28+
Równe 6.25, 15.22
Podhajce 8.30, 21.38
Radziwiłłów 8.51
Stojanów 9.08, 18.56
Kowel 10.04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11.55, 20.33
Grajewo 21.50 przez Sapieżankę

Do Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 5.43, 16.49, 20.30 (Bełzec)
Rawa Ruska 7.23
Jaworów 7.57, 20.12

Objaśnienie znaków:

+ Pociąg pospieszny.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 5 gr., w nadesłanem 13 gr.; po kronice 15 gr., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 18 gr. na pierwszej stronie 20 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 3 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 4 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 5 gr., dla poszukujących pracy 2 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 120 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 200 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 240 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 4.000.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 4,500.000 Mk. — Za granicą 5.000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełousiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MAC[illegible]